

pytania prawnego, gdyż rozstrzygnięcie tej kwestii nie wymaga wykładni art. 229 § 2 k.p.k. Przepis ten dotyczy bowiem sytuacji, gdy ustalo poleczenie majatkowe, co w konfiguracji procesowej, stanowiącej przedmiot uwagi Sądu Apelacyjnego, nie miało przeciecz miejsca.

Postępowanie karne — zawiadomienie strony telefonicznie lub telexem o terminie posiedzenia sądu

Postanowienie Sądu Najwyższego — Izba Karne
z dnia 20 października 1998 r.
III KZ 182/98

Strona nie może powoływać się na nieotrzymanie pisma sądu, o ile będąc zawiadomiona o jego nadejściu, nie zgłasza się po jego odbiór. Nie może także zasłaniać się nieotrzymaniem zawiadomienia telefonicznego, gdy zawiadomienia tego nie odczytuje z aparatury rejestrującej nadesłany tekst.

Sąd Najwyższy w sprawie Wojciecha P., podejrzanego z art. 280 § 2 k.k., po rozpoznaniu zażalenia obrońcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 15 września 1998 r., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora — postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w B., po rozpoznaniu wniosku prokuratora, postanowieniem z 15.IX.1998 r. przedłużył do dnia 3.XII.1998 r. tymczasowe aresztowanie Wojciecha P., stwierdzając w uzasadnieniu tej decyzji, że zarówno charakter zarzucanych podejrzanemu przestępstw, wśród których są także zbrodnie rozboju, jak i realna obawa matactwa ze strony podejrzanego przy uwzględnieniu, że śledztwo wymaga dalszego prowadzenia, stanowią w sumie dostateczne powody takiej decyzji.

W zażaleniu na to postanowienie obrońca podejrzanego zarzucił obrazę art. 249 § 5 k.p.k. polegającą na wydaniu zaskarżonego postanowienia bez powiadomienia obrońcy o terminie posiedzenia, na którym Sąd Apelacyjny w B. rozpoznawał wniosek prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania Wojciecha P.

Obrońca domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy uznając zażalenie za bezzasadne, zważył, co następuje:

Przepis art. 249 § 5 k.p.k. istotnie zawiera nakaz zawiadomienia obrońcy o terminie posiedzenia sądu dotyczącego przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka zapobiegawczego. Przepis ten stanowi jednak, że niestawiennictwo obrońcy należycie zawiadomionego o terminie nie tamuje rozpoznania sprawy.

Ocena słuszności podniesionego przez obrońcę Wojciecha P. zarzutu uzależniona jest od ustalenia, czy w tym wypadku zachowane zostały zasady odnoszące się do doręczeń (rozdział 15 k.p.k.).

Stosownie do § 1 art. 132 k.p.k. pisma doręcza się adresatowi osobiście. Tryb ten nie ma — co należy z całą mocą stwierdzić — cechy wyłączności. Ustawa procesowa przewiduje bowiem doręczenie zastępcze (§ 2 art. 132 k.p.k.), a także doręczenie w formie tzw. awiza, tj. pozostawienia pisma w najbliższym urzędzie pocztowym z powiadomieniem adresata, gdzie i kiedy pismo takie należy odebrać (art. 133 § 1 i 2 k.p.k.). Ustawa dopuszcza także w wypadkach niecierpiących zwłoki zawiadomienie w formie telefonicznej albo w inny sposób stosownie do okoliczności (art. 137 k.p.k.).

W sferze stosunków procesowych każda z form doręczeń pociąga za sobą te same następstwa dla zachowania przez stronę biegu terminów, jak i dla warunków podejmowania przez organy prowadzące postępowanie określonych czynności decyzji procesowych.

W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny w B. przesłał do obrońcy Wojciecha P. pisemne zawiadomienie o terminie posiedzenia. Sąd ten wykorzystał również formę zawiadomienia telefonicznego. Tym samym spełnił rygory, jakie ustawa procesowa przewiduje dla doręczeń pism i zawiadomień.

Strona nie może powoływać się na nieotrzymanie pisma sądu, o ile będąc zawiadomiona o jego nadejściu, nie zgłasza się po jego odbiór. Nie może także zasłaniać się nieotrzymaniem zawiadomienia telefonicznego, gdy zawiadomienia tego nie odczytuje z aparatury rejestrującej nadesłany tekst.

Tożsamość w sferze skutków procesowych doręczeń dokonanych

bezpośrednio do rąk adresata z doręczeniami zastępczymi oraz zawiadomień przy wykorzystaniu urządzeń telefonicznych lub telexowych, sprawiacz musi, iż strona nie może powoływać się na niezachowanie przez organ procesowy rygorów przewidzianych dla doręczeń pism lub zawiadomień.

W tej sytuacji, skoro w zażaleniu podniesiony został jedynie zarzut obrazę art. 249 § 5 k.p.k. i skoro zarzut ten jest całkowicie bezzasadny, zażalenie nie kwalifikowało się do uwzględnienia.

14

Praca i zatrudnienie — pracowniczy projekt wynalazczy — oświadczenie j.g.u. o nieubieganiu się o udzielenie patentu

Uchwała Sądu Najwyższego — Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 28 sierpnia 1996 r.
I PZP 17/96

Sąd Najwyższy z udziałem prokuratora w sprawie z powództwa Bogdana S. przeciwko Przedsiębiorstwu Realizacji Obiektów Energetycznych i Przemysłowych „Megadex” S.A. w W. o zapłatę po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 18 kwietnia 1996 r. I ACr 221/96 do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

„Czy twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, na rzecz którego udzielony został patent, w związku z oświadczeniem jednostki gospodarki uspołecznionej o nieubieganiu się o udzielenie patentu na jej rzecz, złożonym na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości z 19 października 1972 r. (Dz.U. nr 33 z 1984 r., poz. 177), przysługuje wynagrodzenie określone w art. 98 i nast. powołanej ustawy za okres od zastosowania wynalazku, a jeżeli tak, to czy momentem utraty uprawnienia do wynagrodzenia jest data złożenia oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 o wynalazczości, czy data ogłoszenia zgłoszenia patentowego, bądź też data, od której trwa patent?”

podjął następującą uchwałę:

Twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, na rzecz którego udzielony został patent, w związku z oświadczeniem jednostki gospodarki uspołecznionej o nieubieganiu się o udzielenie patentu na jej rzecz, złożonym na podstawie art. 21 ust 4 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst Dz.U. z 1984 r. nr 33, poz. 177 ze zm.), przysługuje wynagrodzenie określone w art 98 i następnych tej ustawy za okres do dnia złożenia tego oświadczenia.

U z a s a d n i e n i e

Przedstawione Sadowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zagadnienie prawne powstało na tle sprawy, w której powód Bogdan S. domagał się od Przedsiębiorstwa Realizacji Obiektów Energetycznych i Przemysłowych „Megadex” S.A. w, W. wynagrodzenia za stosowanie pracowniczego projektu wynalazczego pt. „Układ sieci elektrycznej elektrowni przemysłowej przeznaczonej do pracy samodzielnej samotnej”. W trakcie uzgodnień zagadnień technicznych, co łączyło się z wcześniej zawartym kontraktem między Polskim Towarzystwem Handlu Zagranicznego „Elektrim” a Turkije Dzzuriv Ve Celik Istetmelen Genery Mudurlugu z Ankary (na projektowanie, dostawę maszyn i urządzeń oraz nadzór nad realizacją elektrowni przemysłowej w Hucie Żelaza i Stali „Karabik”), w dniach 8-22.IV.1981 r. strona turecka zażądała opracowania układu sieci przeznaczonego do pracy samodzielnej samotnej. W związku z tym żądaniem powód na polecenie swojego przełożonego opracował w ciągu 3 dni schemat układu sieci przemysłowej do pracy samodzielnej samotnej. Schemat ten został zaakceptowany przez stronę turecką. Następnie pracownia elektryczna pod kierunkiem powoda opracowała dokumentację ofertowa układu sieci przeznaczonego do pracy samodzielnej samotnej elektrowni przemysłowej Karabik. Powód w dniu 28.XI.1985 r. zgłosił w Urzędzie Patentowym wynalazek pt. „Układ sieci elektrycznej elektrowni przemysłowej przeznaczonej do pracy samodzielnej samotnej”. Pismem z 9.III.1987 r. pozwany złożył, w trybie art. 21 ust. 4 ustawy z 19.X.1972 r. o wynalazczości (Dz.U. z 1984 r., nr 33, poz. 177 ze zm.) oświadczenie, że nie ubiega się o udzielenie patentu na swoją rzecz. Oświadczenie to zostało przekazane Urzędowi Patentowemu i powodowi. W dniu

4.IX.1990 r. został udzielony patent (nr 152904) na wynalazek zgłoszony przez powoda. W dniu 21.V.1991 r. pozwany wydał decyzję w sprawie wynagrodzenia za projekt wynalazczy i ustalił jednorazowe wynagrodzenie w wysokości 3055 582 zł za stosowanie patentu w dokumentacji projektowej.

Powód występując z powództwem do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie swoje żądanie opierał na brzmieniu art. 98 ustawy o wynalazczości, który przewiduje (przewidywał — do czasu wejścia w życie ustawy z 30.X.1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1993 r., nr 4, poz. 14), że twórca pracowniczego projektu wynalazczego stosowanego w jednej lub więcej jednostkach gospodarki uspołecznione ma prawo do wynagrodzenia na zasadach określonych w ustawie. Sąd Wojewódzki oddalając roszczenie powoda w pierwszej kolejności swoje rozstrzygnięcie oparł na stwierdzeniu, że wynalazek powoda przestał być pracowniczym projektem wynalazczym (wynalazkiem pracowniczym), a ponadto (w drugiej kolejności) powód nie ma prawa do dochodzonego przez siebie wynagrodzenia, gdyż strona pozwana nie stosuje jego wynalazku. Sąd ten przyjął, że wynalazek powoda powstał jako „pracowniczy projekt wynalazczy” w rozumieniu art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości. Ponieważ jednakże patent udzielono na rzecz powoda, wynalazek powoda przestał być wynalazkiem pracowniczym, w następstwie bowiem udzielenia patentu na jego rzecz powód nabył prawo do wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Państwa (art. 16 ustawy o wynalazczości). Na tej podstawie Sąd Wojewódzki wyprowadził wniosek, że skoro patent został udzielony na rzecz powoda, to nie może on domagać się od pozwanego wynagrodzenia na podstawie art. 98 ustawy o wynalazczości. Z wywodów tego Sądu pośrednio wynika, że przyjmuje on, iż w następstwie udzielenia patentu na rzecz powoda jego wynalazek stracił kwalifikację wynalazku „pracowniczego” niejako od samego początku, jeżeli zważyć, że według twierdzeń powoda stosowanie jego rozwiązania i efekty z tym związane powstały (co jednakże zostało odrzucone przez Sąd Wojewódzki, który ustalił, iż wynalazek w ogóle nie został zastosowany) jeszcze przed udzieleniem patentu na jego rzecz. Kwestii tej Sąd Wojewódzki wszakże wprost w ogóle nie rozważył, a ponadto zawarte w uzasadnieniu jego wyroku ustalenie, iż złożenie przez pozwanego oświadczenia, że nie ubiega się o patent i udzielenie patentu na rzecz powoda — twórcy wynalazku spowodowało, że projekt przestał być wynalazkiem pracowniczym, może być zasadnie rozumiane w ten sposób, iż Sąd ten przyjmuje, że przez pewien czas wynalazek jest wynalazkiem pracowniczym, a dopiero później staje się wynalazkiem „wolnym” („zwolnionym” na rzecz pracownika), skoro projekt „przestaje” być wynalazkiem pracowniczym, a nie staje się wynalazkiem „wolnym” od chwili jego dokonania.

Problem ten dostrzegł natomiast Sąd Apelacyjny, co znalazło wyraz w końcowym fragmencie sformułowanego przezeń zagadnienia prawnego. W uzasadnieniu postanowienia Sąd ten stwierdza, że nie ulega w sprawie wątpliwości, iż wynalazek dokonany przez powoda powstał jako wynalazek pracowniczny. Powód uzyskał świadectwo autorskie i zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o wynalazczości przez fakt uzyskania takiego świadectwa nabył prawo do wynagrodzenia za stosowanie wynalazku. Prawa tego nie kwestionował początkowo pozwany, wypłacając nawet wynagrodzenie, zdaniem powoda jednak niewspółmiernie niskie w stosunku do uzyskanych efektów. Bezsporne jest również to, że pozwany nie ubiegał się o udzielenie patentu. Powód wystąpił sam o udzielenie patentu. Po kilku latach od powstania wynalazku pozwany złożył oświadczenie w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości o nieubieganiu się o patent na zgłoszony przez powoda wynalazek pracowniczny. Na skutek tego oświadczenia patent został udzielony na rzecz twórcy. Udzielenie patentu na rzecz skarżącego spowodowało przekształcenie się wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny. Powstaje jednak pytanie, czy w takiej sytuacji twórca traci prawo do wynagrodzenia obliczonego stosownie do przepisów art. 98 ustawy o wynalazczości w zależności od efektów uzyskanych przez stosowanie wynalazku. Sąd Apelacyjny widzi tu podobieństwo do sytuacji twórcy, na rzecz którego jednostka gospodarki uspołecznionej przeniosła prawo do patentu lub patent w trybie art. 97 ustawy o wynalazczości. W ocenie tego Sądu twórca taki nie traci prawa do nabytego wynagrodzenia. Wyrażane są jednak — także przez Urząd Patentowy RP — opinie, w myśl których twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, który następnie uzyskał patent na swoją rzecz, w ogóle nie przysługują prawo do wynagrodzenia. Wynalazek pracowniczny bowiem przekształca się w wynalazek wolny, a prawo do takiego wynalazku powstaje w

sposób pierwotny z chwilą dokonania rozwiązania technicznego. Sąd Apelacyjny nie podziela tych poglądów, gdyż negują one nabyte prawo twórcy do wynagrodzenia. Powstaje także wątpliwość, jakie zdarzenie winno określać utratę prawa twórcy do wynagrodzenia. Jak się wydaje, Urząd Patentowy RP wiąże taki skutek ze złożeniem przez uprawnioną jednostkę oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości. Możliwe jest jednakże przyjęcie, że zdarzeniem takim jest dokonanie zgłoszenia bądź ogłoszenie o zgłoszeniu lub też udzielenie patentu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego określenie tego zdarzenia ma doniosłe znaczenie dla ustalenia ewentualnego wynagrodzenia należnego twórcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z rozważaną kwestią przedstawiane są trzy zasadniczo różne stanowiska. Według jednego z nich (skrajnego), przyjmowanego między innymi przez powoda, wynalazek, który dokonany został jako wynalazek pracowniczny, nigdy nie może stracić tej kwalifikacji prawnej. Drugie ze stanowisk (również skrajne) przyjmuje, że opatentowanie wynalazku na rzecz twórcy (pracownika) powoduje, iż wynalazek pracowniczny staje się wynalazkiem wolnym, a prawo do niego w sposób pierwotny (od samego początku) powstaje na rzecz twórcy z chwilą jego dokonania. Stanowisko to zdaje się w sposób pośredni akceptować Sąd Wojewódzki, odmawiając powodowi prawa do wynagrodzenia z powołaniem się na okoliczność, iż ubieganie się o patent i udzielenie patentu na rzecz powoda spowodowało, że projekt przestał być wynalazkiem pracowniczym. Do trzeciego, pośredniego stanowiska, które należy uznać za trafne, skłania się Sąd Apelacyjny. Przyjmuje ono, że rozwiązanie, które jest pracowniczym projektem wynalazczym (wynalazkiem pracowniczym), może nim przestać być w wyniku zdarzeń, które nastąpią już po jego dokonaniu. Nabycie przez twórcę (pracownika) praw do tego projektu (wynalazku) nie ma charakteru pierwotnego, co oznacza, że projekt (wynalazek) dopiero od pewnego momentu po jego dokonaniu może być uważany za projekt (wynalazek) wolny. Stanowisko to jest zgodne z tymi zapatrywaniami, które przyjmują, że wynalazek pracowniczny może stać się wynalazkiem wolnym i odwrotnie — wynalazek wolny może stać się pracowniczym (*System prawa własności intelektualnej*, t. III, Ossolineum 1990, s. 773).

W uzyskaniu przez twórcę (pracownika) patentu w trybie określonym w art. 21 ust. 3 ustawy o wynalazczości jest wiele podobieństwa do tej sytuacji, która jest przedmiotem unormowania art. 97 tej ustawy. Przepis ten przewiduje (przewidywał), że jeżeli wynalazek pracowniczny został uznany za nieprzydatny do stosowania w jednostce gospodarki uspołecznionej uprawnionej do patentu lub z patentu na ten wynalazek oraz nie została zawarta umowa o przeniesienie prawa lub umowa o korzystanie z projektu wynalazczego, jednostka ta może nieodpłatnie przenieść prawo do patentu lub patent na rzecz twórcy tego wynalazku. Trudno na tle tego przepisu bronić tezy, że przeniesienie prawa rodzi powstanie po stronie twórcy prawa o charakterze pierwotnym czy też że jest równoznaczne z sytuacją, w której jest on właścicielem prawa od samego początku (od chwili dokonania wynalazku), zwłaszcza jeżeli zważyć, że wspomniany przepis przewiduje także „przeniesienie patentu” („prawa z patentu”), a patent przyznawany jest na rzecz konkretnej jednostki gospodarki uspołecznionej, co oznacza, że niedopuszczalne jest przyjęcie konstrukcji („fikcji”), iż niejako od samego początku przysługiwał twórcy (jeżeli następnie doszło do „zwolnienia” go na jego rzecz).

„Zwolnienie” wynalazku na rzecz jego twórcy oznacza nie tylko to, że prawo do patentu lub z patentu przechodzi na rzecz twórcy, ale także pociąga za sobą zmianę jego kwalifikacji prawnej, skoro zasadą jest ścisła zależność (korelacja) pojęciowa między kategorią „wynalazku pracowniczego” i regułą, że na wynalazek pracowniczny prawo do uzyskania patentu (prawo do patentu), w sposób pierwotny, nabywa jednostka gospodarki uspołecznionej, a nie jego twórca. Prowadzi to do wniosku, że wraz ze „zwolnieniem” wynalazku na rzecz twórcy, na podstawie art. 97 ustawy o wynalazczości, a także w przypadku uzyskania przez niego patentu w następstwie oświadczenia przez jednostkę gospodarki uspołecznionej, że nie ubiega się o patent (art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości), wynalazek pracowniczny staje się wynalazkiem wolnym i wobec tego nie może być już dalej traktowany jako wynalazek pracowniczny. Wniosek taki zdaje się także w sposób pośredni potwierdzać unormowanie zamieszczone w art. 94 ustawy o wynalazczości, który przewiduje tzw. „uspołecznienie wynalazku”. Twórca wynalazku niepracowniczego może bowiem zgłosić go w jednostce gospodarki uspołecznionej na zasadach przewidzianych dla pracowniczych projektów wynalazczych. Na tej podstawie należy przyjąć, że w tym przypadku wynalazek staje się wynalazkiem pracowniczym, ale nie oznacza to jeszcze, że w

następstwie zgłoszenia z wynalazku niepracowniczego staje się on wynalazkiem pracowniczym niejako od samego początku, a więc od chwili jego dokonania, czy też że w dalszym ciągu jest on po prostu tylko wynalazkiem niepracowniczym.

Powyższe rozumowanie prowadzi do wniosku, że nie do przyjęcia są dwa skrajne stanowiska (w kwestii znaczenia „zwolnienia” wynalazku pracowniczego na rzecz jego twórcy), gdyż pierwsze z nich w sposób nieuzasadniony neguje istnienie pojęciowych i funkcjonalnych związków i zależności między kwalifikowaniem wynalazków jako wynalazków pracowniczych i przyznaniem prawa do patentu na te wynalazki jednostce gospodarki społecznej, a nie ich twórcom, zaś drugie, również w sposób nieuprawniony pomija okoliczność, iż wynalazek zostaje dokonany jako wynalazek pracownicz i w tym charakterze może być eksploatowany przez uprawnioną jednostkę gospodarki społecznej, czego nie można przekreślić przyjmując, że w następstwie zdarzeń, które mają miejsce później, dochodzi do zmiany kwalifikacji prawnej rozwiązania (z wynalazku pracowniczego na wynalazek niepracownicz) i w gruncie rzeczy w następstwie tego uznając, że jednostka gospodarki społecznej nie korzystała w okresie wcześniejszym z prawa do patentu (do stosowania wynalazku pracowniczego). Ponadto przyjęcie pierwszego stanowiska prowadzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania twórcy (uzyskuje on patent, a jednocześnie także już po jego uzyskaniu mają mieć do niego zastosowanie przepisy oparte na założeniu, że prawo do dokonania przez niego wynalazku jako wynalazku pracowniczego przysługuje jednostce gospodarki społecznej), natomiast drugie z nich nadmiernie preferuje interesy jednostki gospodarki społecznej (wynika z niego, że mimo iż jednostka gospodarki społecznej może korzystać z wynalazku jako uprawniona do uzyskania patentu, to jednak fakt ten jest bez znaczenia, bo wynalazek należy traktować tak, jak gdyby od chwili jego dokonania i przez cały czas był wynalazkiem niepracowniczym, bądź też — inaczej mówiąc — jak gdyby nigdy nie był wynalazkiem pracowniczym).

W tym stanie rzeczy za trafne należy uznać stanowisko pośrednie, które przyjmuje, że wynalazek pracownicz w następstwie późniejszego zdarzenia może stracić tę kwalifikację, stając się wynalazkiem wolnym, ale bez przyjmowania fikcji (konstrukcji), że w razie zajścia późniejszego zdarzenia staje się on wynalazkiem wolnym od chwili jego dokonania, czy też, że każdy wynalazek pracownicz jest takim wynalazkiem pod warunkiem, że nie dojdzie do jego „zwolnienia” na rzecz twórcy na podstawie art. 21 ust 4 lub art. 97 ustawy o wynalazczości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyjaśnienia wymaga nie tylko problem tego, czy twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, na rzecz którego został udzielony patent, przysługuje wynagrodzenie przewidziane w razie zastosowania wynalazku pracowniczego, co z kolei zależy od odpowiedzi na pytanie, czy wynalazek pracownicz w wyniku jego „zwolnienia” na rzecz twórcy przestaje być wynalazkiem pracowniczym. Sąd ten widzi także potrzebę wyjaśnienia kwestii dotyczącej daty, w której pracownik (twórca) traci prawo do wynagrodzenia za pracownicz projekt wynalazczy, a konkretnie, czy następuje to z datą złożenia przez jednostkę gospodarki społecznej oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, z datą ogłoszenia zgłoszenia patentowego, czy też z datą udzielenia patentu. Za datę tę według Sądu Najwyższego uznać należy dzień oświadczenia przez jednostkę gospodarki społecznej, że nie ubiega się o patent na zgłoszony przez twórcę wynalazek. Oświadczenie to wykazuje bowiem wiele podobieństwa do czynności nieodpłatnego przeniesienia prawa do patentu lub patentu na rzecz twórcy wynalazku w okolicznościach ujętych w art. 97 ustawy o wynalazczości, a jednocześnie nie może przy tym ulegać wątpliwości, że wynalazek pracownicz staje się wynalazkiem wolnym w następstwie właśnie tej czynności, a nie np. w wyniku zgłoszenia wynalazku czy udzielenia patentu.

Za trafny należy uznać pogląd, że przeniesienie prawa do patentu na wynalazek pracownicz zgłoszony przez twórcę w Urzędzie Patentowym może nastąpić także w wyniku oświadczenia dokonane przez jednostkę gospodarki społecznej na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości. Uprawnienie do patentu przechodzi w takim wypadku na twórcę z chwilą, gdy uprawniona jednostka gospodarki społecznej złoży oświadczenie skierowane do Urzędu Patentowego (a nie np. w momencie dokonania zgłoszenia czy udzielenia patentu), że nie ubiega się o prawo wyłączne na zgłoszony projekt wynalazczy (por. *System prawa własności intelektualnej*, s. 514; S. Sołtysiński, A. Szajkowski, T. Szymański: *Komentarz do prawa wynalazczego*, Warszawa 1990, s. 119; J. Szwaja: *Prawo wynalazcze. Przepisy orzecznictwo, piśmiennictwo*,

objaśnienia, Warszawa 1978, s. 279; *Prawo wynalazcze* pod red. S. Grzybowski i A. Kopffa, Warszawa 1978, s. 174—177). Skoro prawo do patentu przechodzi na twórcę z chwilą złożenia oświadczenia wskazanego w art. 21 ust 4 ustawy o wynalazczości, to tym samym w momencie tym wynalazek pracownicz staje się wynalazkiem wolnym i w tym sensie rozwiązanie pracownika traci wcześniejszą kwalifikację (jako „wynalazek pracownicz”). Jeżeli więc przed datą złożenia przez jednostkę gospodarki społecznej oświadczenia na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, wynalazek nie został zastosowany, to wobec tego pracownikowi nie przysługuje wynagrodzenie za stosowanie pracowniczego projektu wynalazczego (art. 98 ustawy o wynalazczości).

Inaczej natomiast sprawa ma się, jeżeli wynalazek zastosowany zostanie jeszcze przed złożeniem przez jednostkę gospodarki społecznej wspomnianego oświadczenia. W takim bowiem wypadku dochodzi do zastosowania wynalazku, który w momencie zastosowania ma cechę wynalazku pracowniczego. Jest to istotne, gdyż na tle rozpatrywanej sprawy, jeżeli oprócz się na twierdzeniach strony powodowej — inaczej niż przyjął to Sąd Wojewódzki, który stwierdził, że wynalazek powoda w ogóle nie został zastosowany, a tym samym nie mógł przynieść efektów, które mogłyby stanowić podstawę obliczenia wynagrodzenia powoda na podstawie art. 98 ustawy o wynalazczości — wynalazek został opracowany, zastosowany i przyniósł stronie pozwanej określone korzyści (efekty) jeszcze przed złożeniem przez nią oświadczenia (a nawet wcześniej, przed zgłoszeniem wynalazku w Urzędzie Patentowym), że nie ubiega się o patent na wynalazek zgłoszony przez powoda. Jednocześnie taki stan faktyczny sprawy oznacza, że przy twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie postawione przez Sąd Apelacyjny, w istocie traci znaczenie udzielanie odpowiedzi na pytanie, czy utrata wynagrodzenia następuje w momencie złożenia oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, czy w dacie (ogłoszenia) zgłoszenia patentowego, czy też w chwili udzielenia patentu (w pytaniu Sądu Apelacyjnego inaczej niż w jego uzasadnieniu, niezbyt ściśle mowa jest o dacie, od której „trwa patent” — ochrona patentowa obejmuje czas od daty zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym). Skoro zastosowanie wynalazku i jego efekty — jeżeli przyjąć inne ustalenia niż poczynione przez Sąd Wojewódzki — miały jakoby mieć miejsce jeszcze przed zgłoszeniem wynalazku w Urzędzie Patentowym, to dla rozstrzygnięcia problemu, czy stronie powodowej w takiej sytuacji miałyby przysługiwać wynagrodzenie przewidziane w art. 98 ustawy o wynalazczości, nie może mieć znaczenia, iż w późniejszym czasie powód zgłosił ten wynalazek w Urzędzie Patentowym i uzyskał na niego patent na swoją rzecz.

Wyjaśnić dodatkowo należy, że w przypadkach gdy dochodzi do złożenia oświadczenia przez jednostkę gospodarki społecznej na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, istotna jest, z jednej strony, data jego złożenia, a z drugiej strony data zastosowania przez tę jednostkę wynalazku. Jeżeli dochodzi do jego zastosowania, co rodzi po stronie twórcy (pracownika) prawa do wynagrodzenia za pracownicz projekt wynalazczy, dla obowiązku jego realizacji bez znaczenia staje się późniejsze oświadczenie jednostki gospodarki społecznej w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, i to nawet wtedy, gdy do kolejnych wypłat za poszczególne coroczne okresy faktycznego jego stosowania (art. 99 ustawy o wynalazczości) ma dojść już po przekształceniu się wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny. Wynagrodzenie za pracownicz projekt wynalazczy, niezależnie od tego, że wypłacane może być okresowo (corocznie zasadniczo za okres pierwszych pięciu lat stosowania), to jednak stanowi instytucjonalną całość, co uzasadnia tezę, że także wtedy — gdyby się tak zdarzyło i co nie zachodzi w niniejszej sprawie — gdy prawo do wynagrodzenia powstało przed złożeniem oświadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, natomiast roszczenie o dokonanie kolejnych wypłat powstało już po tej dacie, twórca nie traci prawa do całego wynagrodzenia za dany pracownicz projekt wynalazczy.

Mając na względzie wnioski wypływające z powyżej przeprowadzonego rozumowania, Sąd Najwyższy przyjął stanowisko, które zostało wyrażone w sentencji uchwały.

Głosa

1. Głosowana uchwała Sądu Najwyższego dotyczy bardzo istotnej do niedawna, na gruncie wynalazczości pracownicz, kwestii wynagrodzenia należnego twórcy wynalazku pracowniczego za stosowanie przez jednostkę gospodarki społecznej tego wynalazku przed udzieleniem patentu na rzecz twórcy.

Na postawione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie pytanie, czy twórca pracowniczego projektu wynalazczego, któremu udzielony został patent w związku z oświadczeniem jednostki gospodarki społecznej o nieubieganiu się o udzielenie patentu na jej rzecz złożonym na podstawie art. 21 ust 4 ustawy o wynalazczości, przysługuje wynagrodzenie określone w art. 98 i nast. powołanej ustawy za okres od zastosowania wynalazku, Sąd Najwyższy udziela odpowiedzi pozytywnej, zastrzegając, że wynagrodzenie to należy się wyłącznie za okres od dnia złożenia tego oświadczenia. Pogląd ten, zdaniem glosatorów, w pełni zasługuje na aprobatę.

Formułując swoją odpowiedź, Sąd Najwyższy stanął przed koniecznością rozważenia kilku podstawowych zagadnień, które poniżej kolejno zostaną omówione.

2. Ocena prawna stanu faktycznego w sprawie stanowiącej przedmiot rozpoznania przez Sąd mogła być dokonana tylko i wyłącznie na podstawie nie obowiązujących już w chwili obecnej przepisów, wykreślonych z ustawy o wynalazczości ustawą z 30.X. 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej¹. Stosownie bowiem do postanowień art. 3 ust. 2 tej ustawy, do stosunków prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami, wyrażonymi w doktrynie, na gruncie obowiązujących w latach osiemdziesiątych przepisów prawnych wynalazki dzieliły się na trzy grupy: pracownicze, pracownicze nie uspołecznione określane „służbowymi” i wolne.²

Definicję wynalazku pracowniczego zawierał dawny art. 20 ust. 1 u.wyn., określając tym mianem wynalazek, który został dokonany przez twórcę w następstwie zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki społecznej albo przez pracownika tej jednostki w zakresie jej działalności i w związku z jego zatrudnieniem w tej jednostce. Jednostka gospodarki społecznej nabywała wówczas prawo do uzyskania patentu w sposób pierwotny, z mocy samej ustawy.³ Pozostałe wynalazki, dokonane w warunkach innych niż opisane w tym artykule, u.wyn. nazywała „wynalazkami niepracowniczymi” (art. 22 ust 1), przyznając do nich prawo bądź wynalazcy lub jego następcy prawnemu (wynalazki wolne), bądź też, w sytuacji określonej w art. 22 ust. 2 u.wyn., przedsiębiorstwu nie będącemu j.g.u. (wynalazki pracownicze nie uspołecznione). Każdy wynalazek w zależności od warunków, które towarzyszyły jego dokonaniu, należał do jednej z ww. grup. Nie oznaczało to jednak, iż na skutek pewnych zdarzeń, następujących po dokonaniu wynalazku, jego charakter nie mógł ulec zmianie. Modyfikację pierwotnego charakteru wynalazku przewidywał bowiem m.in. artykuł 97 u.wyn. Wiązał się on ściśle ze zmianą osoby, której przysługiwało prawo do patentu (lub patent) na wynalazek i dotyczył przekształcenia wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny.

Artykuł ten przyznawał j.g.u. uprawnionej do patentu lub z patentu na wynalazek pracowniczy uznany za nieprzydatny do stosowania w j.g.u. możliwość nieodpłatnego przeniesienia prawa do patentu lub z patentu na rzecz twórcy wynalazku, jeżeli nie zawarto umowy o przeniesienie prawa lub umowy o stosowanie przedmiotowego projektu wynalazczego. Sformułowanie tego artykułu nie pozostawiało wątpliwości co do chwili, w której wynalazek pracowniczy przekształcał się w wynalazek wolny. Następowo to w momencie skutecznego przeniesienia prawa; wtedy to zmianie ulegały również prawa i obowiązki j.g.u. i wynalazcy.

Nie budzi wątpliwości, iż jednym z istotniejszych uprawnień wynalazcy było prawo do wynagrodzenia. Prawo to, o którym była mowa w art. 98 u.wyn., przysługiwało twórcy pracowniczego projektu wynalazczego oraz twórcom niepracowniczych projektów wynalazczych zgłoszonych w j.g.u. na zasadach przewidzianych dla pracowniczych projektów wynalazczych. Jak podkreślano w doktrynie, wynagrodzenie to przysługiwało twórcy nie za samo dokonanie projektu wynalazczego, ale dopiero po zastosowaniu go w gospodarce społecznej, chyba że z umowy o dokonanie pracowniczego projektu

wynalazczego wynikało co innego.⁴ Prawo do wynagrodzenia przy tym powstaje z chwilą zastosowania tego projektu.

W rozpoznawanej przez Sąd sprawie nie budzi wątpliwości, iż mamy do czynienia z pracowniczym projektem wynalazczym, który został zastosowany w j.g.u.

3. Możliwość przekształcenia wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny w oparciu o uprzednio obowiązujący art. 21 ust. 4 u.wyn.⁵ stanowi zasadniczą kwestię poddaną ocenie Sądu Najwyższego.

Spośród trzech możliwości, a mianowicie uznania, że:

— wynalazek pracowniczy nigdy nie traci tej kwalifikacji,

— wynalazek pracowniczy poprzez opatentowanie go na rzecz twórcy staje się wynalazkiem wolnym, a prawo do niego powstaje w sposób pierwotny z chwilą jego dokonania,

— wynalazek pracowniczy przekształca się w wynalazek wolny na skutek zdarzeń mających miejsce po jego dokonaniu, a prawo do tego wynalazku nie ma charakteru pierwotnego — Sąd Najwyższy akceptuje pogląd ostatni, podnosząc zasadniczo dwa argumenty za nim przemawiające. Po pierwsze, dawne przepisy u.wyn. przewidywały możliwość przekształcenia wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny i odwrotnie — wynalazku wolnego w wynalazek o cechach wynalazku pracowniczego. Po wtóre, zasadnie wskazuje na podobieństwo w uzyskaniu przez twórcę patentu w trybie art. 21 ust. 4 u.wyn. z sytuacją twórcy określoną w art. 97 u.wyn. przeprowadzając w tym zakresie właściwą wykładnię obydwu przepisów. Skoro zatem również i na gruncie art. 21 ust. 4 ustawy mamy do czynienia z przekształceniem wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny to, jak to wyżej już powiedziano, na skutek tego muszą ulec zmianie prawa i obowiązki j.g.u. i wynalazcy, w tym prawo do wynagrodzenia.

4. Kontrowersje wzbudzać może określenie chwili, w jakiej następuje zmiana kwalifikacji wynalazku pracowniczego na wolny przewidziana w art. 21 ust. 4 u.wyn. Zasadniczą przesłanką warunkującą zmianę podmiotu uprawnionego do patentu jest oświadczenie j.g.u. o nieubieganiu się o patent. Jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy, oświadczenie to wykazuje wiele podobieństwa do czynności nieodpłatnego przeniesienia prawa do patentu na rzecz twórcy wynalazku w okolicznościach objętych dyspozycją art. 97 u.wyn. oraz iż wynalazek pracowniczy staje się wynalazkiem wolnym w następstwie tej czynności, a nie np. w wyniku zgłoszenia wynalazku czy też udzielenia patentu. Nie może w związku z tym budzić zastrzeżeń konkluzja Sądu, iż z chwilą złożenia przez j.g.u. oświadczenia o nieubieganiu się o patent następuje przekształcenie wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny i w związku z tym twórcy przysługuje wynagrodzenie określone w art. 98 i nast. u.wyn. tylko za okres do dnia złożenia tego oświadczenia.

Za stanowiskiem Sądu można przytoczyć jeszcze jeden argument nie podniesiony w uzasadnieniu. Powszechnie bowiem przyjmowano, iż prawo do wynagrodzenia nie wynika z dokonania projektu wynalazczego, tzn. nie ma bezpośredniego powiązania pomiędzy powstaniem projektu jako efektu pracy twórczej a powstaniem prawa do wynagrodzenia. Prawo do wynagrodzenia należy wiązać z faktem zastosowania projektu wynalazczego, a samo wynagrodzenie należy traktować jako udział twórcy w korzyściach, jakie pozwala osiągnąć jego projekt zastosowany w sektorze uspołecznionym⁶.

Prawo do wynagrodzenia na gruncie art. 98 ust. wyn. warunkują zatem dwie przesłanki: uznanie wynalazku za pracowniczy oraz jego zastosowanie. Jeżeli zatem któraś z tych przesłanek nie zachodzi lub stała się nieaktualna, to prawo do wynagrodzenia nie przysługuje. W rozpoznawanej przez Sąd sprawie wynalazek przestał być wynalazkiem pracowniczym, toteż wygasło prawo do

⁴ Tak T. Szymanek (w) S. Sołtysiński, A. Szajkowski, T. Szymanek: *op. cit.*, s. 380. W związku z zawarciem umowy o dokonanie pracowniczego projektu wynalazczego twórca nabywał prawo do wynagrodzenia z chwilą wykonania umowy, a więc z chwilą osiągnięcia przewidzianego rezultatu w postaci projektu. Projekt podlegał „przyjęciu” przez zamawiającą j.g.u., co jednak miało charakter odbioru dzieła w rozumieniu art. 643 k.c. i bynajmniej nie było jednoznaczne z przyjęciem projektu do stosowania Por. A. Kopii (w) *Zagadnienia wybrane prawa wynalazczego...*, s. 199-200.

⁵ Stosownie do tego przepisu, jeżeli j.g.u. oświadczy, że nie ubiegają się o patent na zgłoszony przez twórcę wynalazek pracowniczy, Urząd Patentowy udzieli patentu na rzecz twórcy.

⁶ Tak M. Staszów: *Zarys prawa wynalazczego*, Warszawa 1974, s. 167-169.

¹ Dz.U. z 1993 r., nr 4, poz. 14.

² Tak J. Szwaja (w) *System prawa własności intelektualnej*, t. II, red. J. Szwaja i A. Szajkowski, Ossolineum 1990, s. 772 i nast oraz (w) *Zagadnienia wybrane prawa wynalazczego*, red. S. Grzybowski i A. Kopff, Warszawa 1978, s. 216.

³ Tak S. Sołtysiński, A. Szajkowski, T. Szymanek: *Komentarz do prawa wynalazczego*, Warszawa 1990, s. 109 i nast.

wynagrodzenia.

5. Przeprowadzone wyżej rozważania uzasadniają stwierdzenie, iż chybione jest stanowisko negujące możliwość przekształcenia wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny (skoro przewiduje ją sam ustawodawca). Nie jest też trafny pogląd, zgodnie z którym prawo do wynalazku wolnego, powstałego z przekształcenia wynalazku pracowniczego, powstaje w sposób pierwotny z chwilą dokonania rozwiązania technicznego.

Głosowane orzeczenie zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, iż poruszone zagadnienie po raz pierwszy doczekało się orzeczenia Sądu Najwyższego, po wtóre zaś ponieważ przeprowadzona w nim analiza prawna w pełni zasługuje na uwzględnienie.

Poddane ocenie przepisy ustawy o wynalazczości z zakresu wynalazczości pracowniczego co prawda już w chwili obecnej nie obowiązują, lecz jeszcze z całą pewnością przez pewien czas będą pojawiały się sprawy, w których Sądy będą musiały je stosować.

*Iwona B. Mika
Waldemar Rakoczy*

15

Praca i zatrudnienie — zatrudnienie pracownika NIK — zawarcie umowy o pracę z pracownikiem NIK na czas określony

Wyrok Sądu Najwyższego — Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 17 listopada 1997 r.
I PKN 360/97

Przepis art. 15 ust. 1 i 4 ustawy z 8.X.1980 r. o NIK (BtU. nr 22, poz. 82, ze zm.) należy rozumieć w ten sposób, że niedopuszczalne jest zatrudnienie na podstawie umowy o pracę dłużej niż przez rok pracownika NIK wykonującego lub nadzorującego czynności kontrolne; ustawa zabrania zatrudniania takiego pracownika na podstawie umowy o pracę po upływie roku.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy z powództwa Haliny Z. przeciwko Najwyższej Izbie Kontroli w Warszawie o dopuszczenie do pracy i wynagrodzenie na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego — Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 11 kwietnia 1997 r. XI Pa 144/97 — uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu — Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

Halina Z. początkowo dochodziła przywrócenia do pracy w Zespole Państwowego Przemysłu i Handlu Najwyższej Izby Kontroli i zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy twierdząc, że została „zatrudniona ze skutkami prawnymi mianowania z art. 15 ust. 1 ustawy o NIK”.

Pozwana Najwyższa Izba Kontroli wniosła o oddalenie powództwa. W odpowiedzi na pozew podniesiono, między innymi, zarzut niedopuszczalności drogi sądowej oraz stwierdzono, że skoro zdaniem powódki łączył ją z Najwyższą Izbą Kontroli stosunek pracy z mianowania, to na decyzję o rozwiązaniu tego stosunku może służyć skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Sąd Rejonowy — Sąd Pracy dla Warszawy-Pragi, wyrokiem z 17.VII.1995 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że powódka była zatrudniona w Najwyższej Izbie Kontroli na podstawie trzech kolejnych umów o pracę na czas określony. Umowy te zawarte były na czas od 7.1.1992 r. do 7.1.1993 r., od 8.1.1993 r. do 31.XII.1993 r. i od 7.1.1994 r. do 31.XII.1994 r. Pierwsza z umów dotyczyła stanowiska doradcy prawnego w Zespole Pracy, Spraw Socjalnych i Zdrowia, druga —

doradcy prawnego w Zespole Państwowego Przemysłu i Handlu, trzecia — radcy prawnego w tym samym Zespole. Zawarcie tych umów było poprzedzone wnioskami personalnymi zatwierdzonymi przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Umowy o pracę z powódką podpisywał Dyrektor Departamentu Organizacyjnego, który w owym czasie nie miał uprawnień ani pełnomocnictw Prezesa Najwyższej Izby Kontroli do mianowania pracowników. Pismem z 16.1.1995 r. poinformował on powódkę, że nie została uwzględniona jej prośba o dalsze zatrudnienie, a umowa o pracę zawarta z nią na czas określony ustala z dniem 31.XH.1994 r.

Sąd Rejonowy przyjął, że powódka nie była zatrudniona na podstawie mianowania, mimo że pracowała dłużej niż rok na stanowiskach, na których wykonuje się czynności kontrolne. Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nie przekształciło się w zatrudnienie na podstawie mianowania, gdyż nie pochodziło od organu uprawnionego, tj. Prezesa NIK.

Sąd uznał, że przepis art. 15 ust. 3 ustawy o NIK nie jest przepisem bezwzględnie obowiązującym.

Sąd Wojewódzki — Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie po rozpoznaniu rewizji powódki od omówionego wyroku postanowieniem z 7.XII.1995 r. uchylił ten wyrok, uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę według właściwości Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie. W uzasadnieniu tego orzeczenia wyrażono pogląd, że powódka z dnia 8.1.1993 r. stała się z mocy art. 15 ust. 4 ustawy o NIK pracownikiem mianowanym. Następnie Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym postanowieniem z 3.IV.1996 r. uznało, że Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi — Sąd Pracy jest właściwy do rozpoznania sprawy Haliny Z. o przywrócenie do pracy oraz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przeciwko Najwyższej Izbie Kontroli na poprzednich warunkach („poprzez ustalenie, że od 8.1.1993 r. pozostaje w stosunku pracy z mianowania”) oraz zasądzenia wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy. Powołała się na art. 22 § 1 k.p.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi — Sąd Pracy, wyrokiem z 23.XII.1996 r. oddalił powództwo. Sąd Pracy poczynił takie same ustalenia, jak dokonane w wyroku z 17.VII.1995 r., oraz podzielił zawarte w nim wywoły prawne. Podniósł, że „stosunku¹ pracy na podstawie mianowania nie można domniemywać”, a powstanie takiego stosunku wymaga aktu mianowania, a więc czynności o charakterze formalnym. Stosunek pracy z mianowania może powstać wyłącznie na podstawie aktu mianowania, będącego decyzją w rozumieniu art. 104 k.p.a.

Sąd Wojewódzki — Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 14.IV.1997 r. oddalił apelację powódki od tego wyroku. Sąd Wojewódzki podzielił stanowisko Sądu instancji zarówno w zakresie ustalenia stanu faktycznego, jak i jego oceny prawnej. Sąd II instancji dodatkowo podniósł, że wynikające z art. 15 ust. 4 ustawy o NIK ograniczenie do jednego roku dopuszczalności zatrudnienia na podstawie umowy o pracę pracowników, co do których decyzję w zakresie mianowania podejmuje Prezes NIK, dotyczy tych samych stanowisk, tymczasem powódka była zatrudniana na różnych stanowiskach. Sąd Wojewódzki uznał za nieuprawniony pogląd powódki o tym, że zawarcie drugiej umowy o pracę na czas określony spowodowało automatyczne przekształcenie umownego stosunku pracy w stosunek pracy z mianowania.